

## 29 maja. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

\*(Dz 1, 12-14)\*

**(Dz 1, 12-14)**

Gdy Jezus został wzięty do nieba, apostołowie wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej.

Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, brat Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego.

**(Ps 87 (86), 1-3. 5-7 (R.: por. 3))**

REFREN: *Głoszą o Tobie rzeczy pełne chwały*

Gród Jego wznosi się na świętych górach:  
umiłował Pan bramy Syjonu  
bardziej niż wszystkie namioty Jakuba.

Wspaniałe rzeczy głoszą o tobie,  
miasto Boże.

O Syjonie powiedzą:

«Każdy człowiek narodził się na nim,  
a Najwyższy sam go umacnia».

Pan zapisuje w księdze ludów: «Oni się tam narodzili».

I tańcząc, śpiewać będą:

«Wszystkie moje źródła są w tobie».

## **Aklamacja**

Szczęśliwa Dziewico, która porodziłaś Pana, błogosławiona Matko  
Kościoła,

Ty strzeżesz w nas Ducha Twojego Syna, Jezusa Chrystusa.

## **(J 19, 25-34)**

Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria,  
żona Kleofasa, i Maria Magdalena.

Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego  
miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do  
ucznia: «Oto Matka twoja».

I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Dokonało się!»

I skłoniwszy głowę, oddał ducha.

Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała.

Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Jezusem byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda.

### **Komentarz:**

Czworo bardzo bliskich Jezusowi ludzi wytrwało przy Nim w godzinie Jego ukrzyżowania. Ewangelista wymienia ich z imienia. Była to Jego Matka, Jego ciotka – też Maria, żona Kleofasa, Maria Magdalena oraz Jego umiłowany uczeń, Jan.

Otóż już dawno zauważono jeden zdumiewający szczegół. Mianowicie kiedy Pan Jezus zmartwychwstał, Ewangelie relacjonują Jego spotkanie prawie z wszystkimi z nich — z jednym jedynym wyjątkiem Matki Najświętszej. I w Kościele od wieków domyślano się, dlaczego nie ma w Ewangeliach relacji o spotkaniu Zmartwychwstałego ze swoją Matką.

Zauważmy, że wszystkie opisane w Ewangeliach spotkania Zmartwychwstałego ze swoimi przyjaciółmi były to spotkania z tymi, którzy w Wielki Piątek utracili wiarę. Przypomnijmy sobie choćby Marię Magdalenę, tak gorzko płaczącą, że Jezus, tak dobry i tak Boży człowiek został tak straszliwie skrzywdzony. Uczniowie z Emaus mówili tylko z rezygnacją: „A myśmy się spodziewali, że On odkupi Izraela”.

Jedna jedyna Matka Najświętsza nie tylko wytrzymała pod Krzyżem, ale wytrzymała również w wierze. A to znaczy, że jej cierpienie pod Krzyżem było jedyne w swoim rodzaju. Cierpiała nie tylko jako matka, której Syn został tak potwornie storturowany i zamordowany. Cierpiała również dlatego, że rozumiała straszliwość ludzkiego grzechu, skoro doprowadził on aż do ukrzyżowania Syna Bożego.

Swoją Matkę Bolesną — jedyną wówczas wierzącą w Niego — ukrzyżowany Jezus dał wówczas za matkę Janowi. Wierzymy, że ona została wówczas dana za matkę nam wszystkim, którzy wierzymy w Jezusa Chrystusa.

Z tą świadomością, że ona jest również naszą matką, przypomnijmy sobie teraz słowa w ogóle pierwszego proroctwa, jakie znalazło się w Piśmie Świętym: „Położę nieprzyjaźń między tobą — mówił Bóg do Węża — a Niewiastą, między potomstwem twoim a potomstwem jej: ono zmiążdży ci głowę”. Zauważmy: proroctwo nie mówi: „potomkiem jej”, ale: „potomstwem jej”.

Bo jeśli ona, Maryja, jest również naszą Matką, to my wszyscy jesteśmy jej potomstwem, które — będąc w jedności z Jezusem Chrystusem — ma moc zwyciężać Węża.

*o. Jacek Salij OP*